

Śp. Prof. dr hab. inż. Stanisław Kasprzyk
Wiceprzewodniczący Stronnictwa
“Polska Racja Stanu”
i Ruchu Obrony Rzeczypospolitej
“Samorządna Polska”



Wspomnienie św. pamięci prof. dra hab. inż. Stanisława Kasprzyka

W Krakowie, w piątek 6 marca 2020 r., odszedł do Pana w wieku 92 lat prof. dr hab. inż. Stanisław Kasprzyk. Prawy Polak, oddany Jezusowi Królowi Polski i Ojczyźnie. Emerytowany wykładowca, głównie mechaniki i matematyki, pracujący całe swoje życie na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Wychowawca kilku pokoleń młodzieży, w tym wielu pracowników naukowych.

Praca naukowa była pasją jego życia, a umiłowaną dziedziną matematyka stosowana w mechanice, w której miał duże osiągnięcia. Swoje obowiązki związane z pracą naukową i dydaktyczną wykonywał rzetelnie i skrupulatnie. Przyczyniał się w ten sposób do osiągnięć naukowych i budowania wysokiego prestiżu krakowskiej AGH. Kształcił głównie kadry przyszłych inżynierów. Dbał nie tylko o ich rzetelną wiedzę, ale i wysoki poziom moralny. Swoim postępowaniem i pracą ukazywał najwyższe wartości, jakimi są życie zgodne z Bożymi przykazaniem i z miłością dla Ojczyzny. Pomagał studentom w zdobywaniu wiedzy. Udzielał również bezpłatnych korepetycji, wspierał w trudnościach i informował niezorientowanych studentów o przepisach obowiązujących na uczelni. Radził w sprawach dotyczących możliwości uzyskania pomocy materialnej z uczelni, głównie stypendiów. Do ostatnich lat życia, zastępując pracowników naukowych, prowadził zlecane przez nich wykłady i egzaminował studentów.

Profesor Stanisław Kasprzyk był człowiekiem przyjaznym dla ludzi. Każdy, kto zwrócił się do niego z prośbą o pomoc i radę mógł na Niego liczyć. Nie znał uczucia nienawiści wobec ludzi, którzy Go skrzywdzili. Umiał zjednywać swoich przeciwników, zarówno w pracy jak i życiu osobistym. Dostępny był dla wszystkich, którzy się do Niego zwracali w sprawach dotyczących pracy, a nawet innych osobistych spraw życiowych. Mimo wielu upokorzeń i trudności zawodowych i osobistych żył uczciwie jako prawy katolik i patriota. Kochał Boga, ludzi i Ojczyznę.

Nie splamił się przynależnością do żadnej organizacji i partii, której patronowali komuniści. Po zmianach zaistniałych po tzw. „okrągłym stole” nie należał do żadnych partii, nawet tych głoszących rzekomo wartości chrześcijańskie i patriotyczne. Za swoją postawę był

upokarzany i wręcz krzywdzony nawet przez tych ludzi, którym pomagał w życiu osobistym oraz kolegów, którym pomagał w zdobywaniu kwalifikacji naukowych. Postawa Profesora i jego brak poprawności politycznej, były przyczyną opóźnionego, lecz zasłużonego awansu naukowego, wypracowanego przecież działalnością naukową. Po złożeniu wymaganych dokumentów, na uzyskanie tytułu profesora musiał czekać 8 lat.

Żadne trudności i szykany nie przeszkadzały Profesorowi dawać świadectw wierności Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Kiedy tylko pozwalały obowiązki, udawał się z Woli Justowskiej, gdzie mieszkał wraz z żoną, na Mszę Świętą o godz. 7. rano do O.O. Kapucynów na ul. Loretańską. Wraz z małżonką uczestniczyli również w wielu pielgrzymkach: do Kalwarii Zebrzydowskiej, Częstochowy i wielu innych miejsc kultu religijnego, czy pielgrzymkach organizowanych przez Radio Maryja.

Represje, jakich doznawał od różnych władz, były kierowane na Niego i Jego rodzinę. Żona, pracująca w Kuratorium Oświaty w Krakowie, odrzuciła propozycję wstąpienia do partii, co było przyczyną braku jej awansu, jak również awansu Profesora. Kurator na tę odmowę żony oświadczył, że w takim razie jej mąż nigdy nie dostanie tytułu profesora. Pomimo, że Profesor od 1970 r. był właścicielem działki budowlanej na Woli Justowskiej w Krakowie, do 1990 r. nie mógł otrzymać zezwolenia na budowę domu. Przeszkadzali mu w tym ówcześni urzędnicy, związani z PZPR, a po przemianach w kraju członkowie Unii Wolności. Nawet ówczesny senator i minister w rządzie premiera Tadeusza Mazowieckiego motywował swoje negatywne stanowisko argumentem, iż przez działkę Profesora prowadzi ścieżka, którą on chodzi na spacer z psem. Dopiero po 1990 r., po zmianie władz w Krakowie, otrzymał zezwolenie na budowę domu.

Profesor, mimo wielu szykan i represji zawsze stawał w obronie polskości. Był organizatorem NSZZ „Solidarność” na AGH, a nawet jej wiceprzewodniczącym. Uczestniczył w wielu protestach organizowanych przez NSZZ „Solidarność” i organizacje patriotyczne, które miały na celu obronę Kościoła i Ojczyzny. Po kolejnej fali przemian w kraju należał do Ruchu Obrony Polski Premiera Jana Olszewskiego i był członkiem Zarządu i jednym z doradców Premiera. Powstały ROP był wówczas jedyną partią w kraju, która wydawała się kierować wartościami katolickimi i patriotycznymi.



Stanisław Kasprzyk (z lewej) i Józef Kurecki (z prawej) przy statule Jezusa Króla Polski z mączki marmurowej z białym cementem wykonanej przez Wojciecha Hytrosia.

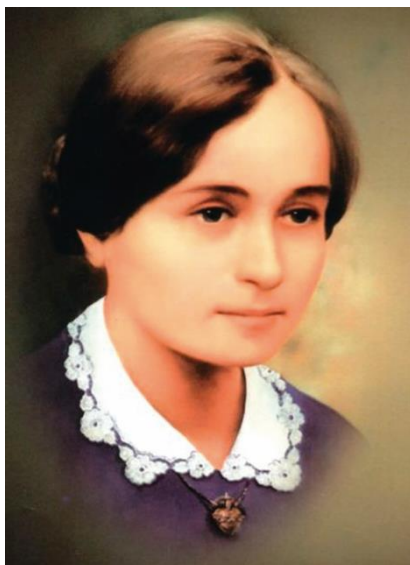
Profesor w działaniu i w pracy był człowiekiem skromnym, nie aspirującym do żadnych stanowisk i godności. Częściowo rozczarowany ROP-em, zwłaszcza nastawieniem niektórych jego członków do katolicyzmu, w poszukiwaniu rozwiązań zgodnych z oczekiwaniami Polaków współorganizował Stronnictwo „Polska Racja Stanu” i Ruch Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”, a następnie był ich wiceprzewodniczącym i aktywnym współpracownikiem. Organizacje te skupiały ludzi mających na celu propagowanie programu opartego na Bożych przykazaniach w życiu indywidualnym, społecznym i państwowym. Wraz z innymi przedstawicielami tych organizacji uczestniczył w najważniejszej inicjatywie, jaką jest oddanie naszego życia indywidualnego, społecznego i państwowego w duchowe panowanie w kraju Jezusa Króla Polski. Od 20. lat aktywnie uczestniczył w tych działaniach. Wraz z przedstawicielami Ruchu Intronizacyjnego był współautorem wielu próśb kierowanych do poszczególnych pasterzy Kościoła i całego Episkopatu Polski o organizowanie narodowych modlitw w intencji uznania Pana Jezusa Królem Polski. Był pewny, że tylko w tym uznaniu w obecnych czasach jest ratunek dla Polski katolickiej i suwerennej.



Obraz Jezusa Króla Polski autorstwa Danieli Pocenty

Ta myśl zgodna jest z przesłaniem skierowanym przez Pana Jezusa do S.B. Rozalii Celakówny, które można streścić wezwaniem: Jest ratunek dla Polski, jeżeli naród wraz z władzami świeckimi i duchownymi uzna mnie swoim królem, Królem swojej Ojczyzny! Przesłanie to jest szczególnie ważne i potrzebne zwłaszcza obecnie w Polsce. Jego słowa zawarte są w aktach procesu kanonizacyjnego S.B. Rozalii Celakówny, które po zakończeniu procesu informacyjnego na szczeblu diecezjalnym, znajdują się w Watykanie. Oczekujemy na zakończenie procesu beatyfikacyjnego tej krakowskiej mistyczki. Jednak zauważalny jest brak

modlitw w kościele w tej intencji. Pomimo tego o wyniesienie Rozalii na ołtarze modlą się, tak jak jeszcze za życia ś.p. Profesor Stanisław, gorliwi katolicy i Polacy w całym kraju.



Służebnica Boża Rozalia Celakówna – apostołka Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce

Brak zgody na prowadzenie modlitw w Kościele katolickim w tej intencji, jak i na Intronizację Jezusa Króla Polski - mimo, iż uznanie Jezusa Królem w naszej Ojczyźnie miało miejsce 19 listopada 2016 r. w Krakowie-Łagiewnikach - było i dla Niego powodem bólu. Nieco tylko złagodzone tym łagiewnickim *Aktem*. Wszak modlitwy wiernych wznoszone do Boga i wieloletnie zabiegi członków ruchów intronizacyjnych zostały w końcu jakby uwieńczone decyzją Episkopatu Polski i ustaleniem terminu tej uroczystości. Transmitowały ją Telewizja Trwam i Polskie Radio. Uroczystość uznania Jezusa Panem i Królem w Polsce odbyła się z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy, członków rządu i parlamentu, 50. biskupów w tym kardynałów i arcybiskupów, 1000. kapłanów oraz około 150. tys. wiernych. Uczestnicy tych uroczystości odmówili *Akt Intronizacji* w pozycji klęczącej przed Najświętszym Sakramentem. Było to największe wydarzenie duchowe w historii Polski i życiu Narodu Polskiego po Chrzcie Polski. Profesor Stanisław Kasprzyk bardzo bolał, iż owo wydarzenie, ten historyczny fakt i akt, jest obecnie jakby zapomniany i przemilczany przez władze świeckie i duchowne.



Modlitwa na zakończenie drugiego zebrania Zespołu KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych z liderami ruchów, grup i wspólnot intronizacyjnych z różnych stron Polski – Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski, Skwer Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, 10.06.2015 r. – czwarty od lewej prof. Stanisław Kasprzyk



Przedstawiciele Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska” na Jasnej Górze po jednym ze spotkań Zespołu KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych z liderami zrzeszeń intronizacyjnych w Częstochowie – od prawej: Stanisław Kasprzyk (wiceprzewodniczący SP), Alicja Kondraciuk (sekretarz SP), Andrzej Flaga (przewodniczący SP)

Profesor Kasprzyk wraz z grupą ludzi z ruchów intronizacyjnych brał udział w przygotowaniu tej uroczystości. Podobnie jak we wszystkich innych przygotowaniach, szczególnie przez okres ostatnich 15. lat. Brał także aktywny udział w informowaniu społeczeństwa, poprzez sygnowanie pism i odezwo. Był uczestnikiem spotkań i modlitw w tej intencji, gdyż warto pamiętać, że idea Intronizacji była rozpowszechniana w całym kraju głównie przez ludzi świeckich, wśród których Profesor był osobą bardzo aktywną. Brał udział we wszystkich wydarzeniach kościelnych i patriotycznych w całym kraju, np. w odsłonięciu i poświęceniu pomnika Jezusa Króla w Świebodzinie. Był również uczestnikiem i

współorganizatorem modlitewnych marszów dla Jezusa Króla Polski w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Wrocławiu, Gdańsku, w których jednorazowo brało udział od 200 osób do 2. tys. rodaków - wiernych różnych profesji z całego kraju, a przy tym z udziałem siostr zakonnych i kapłanów.

Wśród organizowanych spotkań modlitewnych z Jego udziałem fundamentalne znaczenie dla Intronizacji miała adoracja Najświętszego Sakramentu w Katedrze na Wawelu, w porozumieniu z proboszczem Katedry, a potem w kościele p.w. św. Andrzeja na ul. Grodzkiej. W codziennej adoracji trwającej w dniach od 28.04. do 6.05.2006 r. brało udział po około 200. osób świeckich, kapłani i siostry zakonne. Adoracja odbywała się w i przed kaplicą za relikwiami św. Jadwigi Królowej Polski, gdyż nie były udostępniane inne kaplice. W tym miejscu przechowywany jest obraz MB Królowej Polski, pielgrzymujący kiedyś po Polsce. Wierni adorowali tam Pana Jezusa mimo braku zgody na wystawienie Najświętszego Sakramentu. W sytuacji braku możliwości bezpośredniego adorowania Najświętszego Sakramentu w Monstrancji w Katedrze, pierwszego dnia odbyła się ona przed nią, gdyż jeden z księży przyniósł Najświętszy Sakrament. Uczestnicy adoracji, wśród nich śp. Profesor, adorowali Pana Jezusa klęcząc na bruku przed Katedrą. Podczas spotkań adoracyjnych uczestnicy odprawili 7. dniowe Nabożeństwo Intronizacyjne i odmówili Akt Intronizacyjny uznania Jezusa Królem Polski.



Marsze dla Jezusa Króla Polski z udziałem prof. Stanisława Kasprzyka

Członkowie Ruchu Intronizacyjnego, a wśród nich s.p. Profesor Kasprzyk, prowadzili obfitą korespondencję, a czasami bezpośrednio rozmowy z członkami Episkopatu Polski oraz z osobami mającymi wpływ na życie polityczne i społeczne w kraju. Pisma do prezydentów, premierów, członków parlamentu oraz szefów ugrupowań politycznych sygnował swoim podpisem m.in. Profesor.

Bardzo ważnym wydarzeniem dla „Polskiej Racji Stanu” i „Samorządnej Polski”, jest nadal Inicjatywa Obywatelska zmierzająca do przeprowadzenia referendum w sprawie nadania przez Sejm RP Panu Jezusowi tytułu Jezus Król Polski oraz zmiany godła państwowego w zakresie orzeł biały z koroną zamkniętą ośmioma pałkami i zwieńczoną krzyżem bez gwiazdek na jego skrzydłach. Profesor sygnował oraz gorąco wspierał i tę inicjatywę.

Jako świadek i aktywny uczestnik wspomnianych, a także i innych wydarzeń - zasługuje na wdzięczną pamięć Polaków i modlitwę w Jego intencji.

Kraków, 20.04.2020 r.

Józef Kurecki





Podpisanie dokumentu „Inicjatywy Obywatelskiej” RORz Samorządna Polska – Kraków, Szczyglice 27.10.2007 r. (od lewej: Andrzej Flaga, Stanisław Kasprzyk, Józef Kurecki, Wanda Kurecka)